

(Corriere dello Sport - J.Aliprandi) Porażka z Atalantą skomplikowała wszystko. Sześć punktów straty do czwartego miejsca, siedem, jeśli wziąć też pod uwagę bezpośrednie potyczki z ekipą z Bergamo, oddalają Romę od Ligi Mistrzów i w konsekwencji Chrisa Smallinga od stolicy Włoch. Bowiem będzie naprawdę ciężko oglądać obrońcę zakładającego koszulkę Giallorossich bez wpływów z europejskich rozgrywek, z uwagi na wysokie koszty operacji.

Jest jedna konieczna przesłanka: Smalling zakochał się w Rzymie, tak jak i jego żona, Sam. Obydwoje kochają spacerować po centrum Rzymu, chodzić po parkach razem ze swoim dzieckiem, chodzić do wegańskich restauracji (szczególnie w strefie Testaccio) i robić zakupy na ulicach historycznego centrum, ale też w centrach handlowych. Jego pozostanie komplikują jednak wyniki drużyny. Wydajność pozostała wysoka (nie licząc błędu przy голу Barrowa z Bologną), również z Atalantą Anglik był cenny w swoich interwencjach na Zapacie i Illicicu, jako ostatni bastion drużyny, która straciła w ostatnich 7 meczach aż 15 goli. Gorzej spisały się tylko Sampdoria, Spal i Torino. Bez czwartego miejsca dojdzie prawdopodobnie na koniec sezonu do pożegnania, bowiem operacja "wykup" kosztowałaby z kartą i wynagrodzeniem ponad 40 mln euro: to zbyt dużo jak dla zespołu z Ligi Europy.

Manchester United podwyższył o 2 mln euro cenę oferty: z 18 mln euro CEO klubu, Ed Woodward przeszedł do żądania 20 mln. I nie jest wykluczone, że na koniec sezonu cena może wzrosnąć ponownie z uwagi na występy obrońcy. Smallig byłby gotowy obniżyć lekko zarobki (z 3,3 do 3 mln euro za sezon), żądając jednak dodatkowego roku kontraktu niż ten wygasający w 2022 roku w United. To kosztowna operacja jak na 30-latkę, niemożliwa do przeprowadzenia dla zespołu bez bonusu Ligi Mistrzów.

Negocjacje komplikują dodatkowo angielscy pretendenci. Everton Ancelottiego i Tottenham Mourinho podążają śladami gracza (mieli już kontakty z United i agentem) i byłiby też gotowi zagwarantować większe zarobki niż te, które pobierałby w Romie. 20 mln euro za kartę nie byłoby ponadto problemem dla dwóch drużyn z Premier League. Uwaga też na Juventus, który więcej niż raz przyglądał się graczowi w pierwszej połowie sezonu. Priorytetem Smallinga pozostaje Roma, on i klub powinni walczyć do końca sezonu, aby osiągnąć czwarte miejsce i kontynuować współpracę również w przyszłości.

Autor: abruzzo